

# Figura po wakacjach

Rozmowa z **Karoliną Pociask**, właścicielką salonu KształtoSfera

UFF, JUŻ PO WAKACJACH. BIKINI I PLAŻOWA SUKIENKA SCHOWANE GŁĘBOKO. WKRÓTCE „WSKOCZYMY” W GRUBE JESIENNE I ZIMOWE UBRANIA. JUŻ NIKT NIE URZY NASZYCH WAŁECZKÓW TŁUSZCZU TU I TAM. ALE CZY TO ZNACZY, ŻE NARESZCIE MOŻNA PRZESTAĆ SIĘ ZAMARTWIAĆ NIEDOSTATKAMI LUB RACZEJ NADDATKAMI FIGURY?

Nadchodzi jesień i zima. To są te okresy w roku, kiedy chodzimy ubrani w swetry, marynarki, spodnie i płaszcze. Wtedy nikt nie zwraca uwagi na mankamenty swojej figury. Jednak czy rzeczywiście możemy przestać myśleć o sylwetce?

Wręcz przeciwnie! Wakacje to okres relaksu, lenistwa i pysznego, choć nie zawsze dietetycznego jedzenia. Często więc wracamy nie tylko z pięknymi wspomnieniami, ale także z kilkoma dodatkowymi kilogramami. Warto zaraz po powrocie poświęcić trochę czasu na skuteczną kurację, zwłaszcza że to nie plażowa, luźna sukienka, a elegancka bluzka, garsonka lub garnitur najbardziej eksponują mankamenty sylwetki.

**Rozumiem, że takiej potrzeby nie mają ci, którzy spędzają wakacje aktywnie – rower, windsurfing czy nawet długie wędrówki. Wszystkie to korzystnie wpływa na figurę.**

Owszem, ruch kształtuje sylwetkę, tyle że nie zawsze tak jakbyśmy my sobie tego życzyli. Aktywność fizyczna doskonale wpływa na nasz organizm, samopoczucie, zdolność koncentracji itp. Także z punktu widzenia figury jest bardzo ważna. A w przypadku osób z nadwagą – wręcz niezbędna. Trzeba jednak pamiętać, że organizm „spala tłuszcz” tam, gdzie jest mu łatwiej – niekoniecznie tam, gdzie my byśmy tego chcieli. Myślimy uda, a on wybiera talię i biust – efekt jest, tyle że odwrotny do zamierzonego, bo zmieniają się proporcje i teraz uda wyglądają jeszcze potężniej. Z takimi przypadkami spotykamy się na co dzień. Nie jest prawdą, że z naszych zabiegów korzystają „grubasy”. Bardzo wielu naszych klientów ma prawidłową wagę, a ich problemem jest nierównomierne rozłożenie tkanki tłuszczowej – tak zwane „pakiety tłuszczowe”. My jesteśmy po to, aby ich usatysfakcjonować i otrzymać pożądane efekty.

**Powiedziała Pani „klienci” – czy to znaczy, że z Państwa usług korzystają także panowie?**



Oczywiście, około 10% naszych klientów to mężczyźni. Myślę, że z czasem ich udział będzie się sukcesywnie zwiększał. W krajach, w których medycyna estetyczna ma trochę dłuższą historię niż w Polsce, co trzeci, czwarty zabieg jest kupowany przez mężczyznę!

**Jak możemy skutecznie walczyć z „pakietami tłuszczowymi”?**

Wykorzystując dobrodziejstwa bezinwazyjnej medycyny estetycznej, możemy skutecznie rozwiązać problem „pakietów tłuszczowych”. Bez bólu, ryzyka i rekonwalescencji.

**Czyli dowolne urządzenie i po wszystkim...**

Na pewno nie „dowolne” – na rynku jest kilkadziesiąt urządzeń, z których najwyżej kilka oferuje coś więcej niż delikatny drenaż limfatyczny.

**Na co więc warto wydać pieniądze?**

Dla tych z osób, których potrzeba dotyczy niewielkiego obszaru, czyli osób ogólnie zadowolonych ze swojej sylwetki, zdecydowanie polecam UltraShape. To jedyne nieinwazyjne urządzenie, którego skuteczność w zakresie niszczenia komórek tłuszczowych została potwierdzona badaniami klinicznymi. Pojedynczy zabieg to około 2 cm mniej w obwodzie. Klienci często decydują się na zakup pakietu trzech zabiegów i wykonują np. dwa na brzuch, a trzeci na boczki. Natomiast dla osób, które chciałyby się trochę odchudzić, polecam VelaShape. Jest to zdecydowanie najlepsze urządzenie na rynku w kategorii „selektywne odchudzanie”. Podstawowy pakiet (cztery zabiegi) pozwala stracić aż 3-7 cm w obwodzie. Dodatkowo zabieg VelaShape, bazujący na technologii Elos (światło podczerwone + RF) poprawia napięcie skóry i rozluźnia wiązania włókniste. Dzięki temu skutecznie redukuje cellulit i pomaga skórze dopasować się do nowego rozmiaru. Rewelacyjne efekty daje też połączenie obydwu metod. Wtedy wykonujemy najpierw zabiegi VelaShapea, a dopiero potem UltraShape – to bardzo efektywne połączenie tak w zakresie efektów, jak i ceny.

**VelaShape to stosunkowo nowe urządzenie – nie ma ich zbyt wiele**

Zgadza się. Urządzenie pojawiło się w 2008 roku. Obecnie w kraju jest ich nie więcej niż pięć. To niewiele. Podobnie jak nowych modeli Jaguara czy Bentleya. W medycynie estetycznej VelaShape to właśnie ta półka jakości. To tak wyselekcjonowana marka, że zapewne nigdy takich urządzeń nie będzie dużo na rynku.

**Dobrze – wiemy już, jak zadbać o siebie po urlopie. A ci, którzy dopiero wybierają się na urlop?**

Jeżeli wyjeżdżają za trzy czy siedem dni to należy się rozluźnić i cieszyć figurą taką, jaka jest. Jeżeli jednak zostały jeszcze dwa lub trzy tygodnie, to zapraszam – mamy specjalną szybką w rezultatach ofertę łączącą zabiegi VelaShape z cateringiem dietetycznym Arsedo. W ciągu dwóch tygodni można zgubić 3-7 cm w obwodzie i do tego stracić na wadze. Proszę pamiętać, że nowy kostium może wywołać zainteresowanie koleżanek, ale dobrze leżący kostium sprzed trzech lat wywoła szczerą zazdrość.

**Gdzie warto wykonać te zabiegi?**

Serdecznie zapraszam do KształtoSfery ([www.kształtosfera.pl](http://www.kształtosfera.pl), [info@ksztaltosfera.pl](mailto:info@ksztaltosfera.pl), tel. 0 604 496 321) w Warszawie albo we Wrocławiu. Działamy na rynku od 2006 roku. Od początku specjalizujemy się w bezinwazyjnych zabiegach bazujących na najnowocześniejszych technologiach. Jesteśmy ośrodkiem referencyjnym tak UltraShape, jak i VelaShape. Ciągły kontakt z producentami pozwala nam w pełni wykorzystać możliwości urządzeń i oferować najbardziej skuteczne zabiegi. Pracujemy siedem dni w tygodniu, zawsze wtedy, gdy klienci nas potrzebują – tak więc zawsze znajdziemy dogodny termin.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Anna Markowska**

